

Ada Rusowicz, Mog

Zagubione marzenia
Rozsypane wśród nocy
Pozostały wspomnienia
Warkocz plecie z nich czas
Tyle dni już straconych
I wciąż nic się nie zmienia
Jestem bardzo zmęczona
Kto odnajdzie dziś nas
Mogło być inaczej tak jak kiedyś było
Mogliśmy odnaleźć naszą wielką miłość
Mogło być inaczej, już się nie udało,
Tobie wszystko spowszedniało już
Nie cieszy cię wiosna, nie bawią spacer
Już nie nęcą nawet noce pełne tajemnic
Mogło być inaczej ale już nie będzie
Może to i lepiej, że tak stało się
Utracone godziny
Strzępki rozmów nad siły
Lub samotne wieczory
Gdy zabija się czas
Wszystko to już poznałem
Lecz czekałem cierpliwie
Już przeżyłam swój dramat
Kto z nas winien .. nie ja
Mogło być inaczej tak jak kiedyś było
Mogliśmy odnaleźć naszą wielką miłość
Mogło być inaczej, znów się nie udało,
Tobie wszystko spowszedniało już
Nie cieszy cię wiosna nie bawią spacer
Już nie nęcą nawet noce pełne tajemnic
Mogło być inaczej ale już nie będzie
Może to i lepiej, że tak stało się